

Za nami pierwszy czwartkowy trening Giallorossich. Po raz pierwszy gracze pracowali na słynnych u Zemana "schodach". W części regularnych ćwiczeń udział wziął Brazylijczyk Dodo. Na boisku zabrakło Greco i Juana.

Sesja treningowa rozpoczęła się o 9:35 od rozgrzewki. Z drużyną trenował Dodo. Z boku boiska pracy graczy przyglądał się Franco Baldini. O 9:45 rozpoczęły się prace taktyczne. Z jednej strony obrońcy ćwiczyli pod okiem Zemana dośrodkowania i wybicia piłką głową z pola karnego. Na drugiej połowie boiska, pod okiem Modici, pomocnicy i napastnicy trenowali dośrodkowania i uderzenia na bramkę. Podczas ćwiczeń Doo pokazał, że potrafił bardzo dobrze dośrodkowywać również słabszą (prawą) nogą. Od 10:05 obrońcy pracowali tylko nad uderzeniami piłki głową, atak z kolei trenował sytuacje w grze. Na trybunach pojawiło się dwustu kibiców.

O 10:30 gracze zmienili buty na te do ćwiczeń gimnastycznych. O 10:35 zaczęły się po raz pierwszy, "straszne" dla graczy ćwiczenia na schodach. Dodo nie brał udziału w tych ćwiczeniach. O 10:55 prace dobiegły końca. Zespół wrócił na boisko. O 11:00 Zeman podzielił piłkarzy:

Zieloni: Taddei, Florenzi, Burdisso, Verre, Pjanic, Totti, Romagnoli, Dodò

Czerwoni: Lopez, Bojan, Simlicio, Osvaldo, Perrotta, Lucca, Lamela, Borriello, Marquinho

Żółci (rozgrywający): Heinze, Josè Angel, Rosi.

Rozpoczęły się nowe ćwiczenia taktyczne: "czerwoni" musieli atakować i próbować zdobyć gola na bramce, gdzie rotowali Lobont i Svedkauskas. Zieloni zajmowali się defensywą i od razu po odzyskaniu piłki musieli odegrać ją do ustawionego z przodu Tottiego.

O 11:45 sesja treningowa dobiegła końca. Taddei, Florenzi i Lucca zostali na boisku i żonglowali piłką. Z kolei Dodo biegał wokół boiska.

Autor: abruzzo